

opusdei.org

Benedykt XVI do ludzi mediów: Milczenie i słowo drogą ewangelizacji

Na wzajemne powiązanie słowa i milczenia w misji ewangelizacyjnej zwrócił uwagę Benedykt XVI w Orędziu na 46. Dzień Środków Społecznego Komunikowania.

04-10-2012

Drodzy bracia i siostry,

W związku ze zbliżającym się Światowym Dniem Środków Społecznego Komunikowania 2012 pragnę się z wami podzielić niektórymi refleksjami dotyczącymi pewnego aspektu ludzkiego procesu komunikacji, który jest niekiedy zapomniany, pomimo że jest bardzo ważny, a o którym zdaje się trzeba szczególnie przypomnieć. Chodzi o relację między milczeniem i słowem: dwoma wymiarami komunikacji, które powinny się równoważyć, następować po sobie i dopełniać, by uzyskać autentyczny dialog i głęboką bliskość między ludźmi. Kiedy słowo i milczenie nawzajem się wykluczają, komunikacja ulega pogorszeniu, albo dlatego że powoduje pewne oszołomienie albo też dlatego, że – przeciwnie – tworzy klimat chłodu; kiedy natomiast milczenie i słowo się wzajemnie dopełniają, komunikacja nabiera wartości i znaczenia.

Milczenie jest integralną częścią komunikacji i bez niego nie ma słów bogatych w treść. W milczeniu słyszymy i poznajemy lepiej samych siebie, rodzi się i pogłębia myśl, z większą jasnością rozumiemy to, co chcemy powiedzieć albo to, czego oczekujemy od drugiego, dokonujemy wyboru jak wyrazić siebie. Milknąc pozwalamy drugiej osobie mówić, wyrazić siebie, a sobie samym na to, by nie być przywiązanymi jedynie do naszych słów czy też naszych idei, bez stosownej wymiany myśli. W ten sposób otwiera się przestrzeń wzajemnego słuchania i staje się możliwa pełniejsza relacja międzyludzka. W milczeniu na przykład rozumie się najbardziej autentyczne elementy komunikacji między tymi, którzy się kochają: gest, wyraz twarzy, ciało, jako znaki, które objawiają osobę. W milczeniu przemawiają radość, zmartwienia, cierpienie, które właśnie w nim

znajdują szczególnie intensywną formę wyrazu. Tak więc z milczenia wynika komunikacja jeszcze bardziej wymagająca, przywołująca wrażliwość i tę zdolność słuchania, która często ukazuje miarę i charakter więzi. Tam, gdzie jest dużo wiadomości i informacji, milczenie staje się niezbędne do rozróżnienia tego, co jest ważne od tego, co jest zbędne lub drugorzędne. Głęboka refleksja pomaga nam odkryć związek istniejący między wydarzeniami, które na pierwszy rzut oka wydają się między sobą niepowiązane, ocenić, przeanalizować wiadomości. Dzięki temu można dzielić się opiniami przemyślanymi i kompetentnymi, pozwalając na autentyczne, wspólne poznanie. Z tego względu konieczne jest tworzenie odpowiedniego środowiska, pewnego rodzaju „ekosystemu”, który potrafiłby równoważyć milczenie, słowo, obrazy i dźwięki.

Spora część obecnej dynamiki komunikacji jest ukierunkowana przez zapotrzebowanie na szukanie odpowiedzi. Wyszukiwarki i sieci społecznościowe są punktem wyjścia komunikacji dla wielu osób szukających porad, sugestii, informacji, odpowiedzi. W naszych czasach internet staje się coraz bardziej miejscem pytań i odpowiedzi. Więcej, często współczesny człowiek jest bombardowany odpowiedziami na pytania, których nigdy sobie nie stawiał albo potrzebami, których nie odczuwa. Milczenie jest cenne, gdyż sprzyja niezbędnemu rozeznaniu wśród wielu bodźców i tak wielu odpowiedzi, które otrzymujemy, właśnie po to, aby rozpoznać i sformułować pytania naprawdę ważne. W złożonym i zróżnicowanym świecie komunikacji pojawia się jednakże zainteresowanie wielu osób pytaniami ostatecznymi ludzkiej

egzystencji: Kim jestem? Co mogę wiedzieć? Co powinienem zrobić? Na co mogę mieć nadzieję? Ważne jest przyjęcie osób, które formułują te pytania, otwierając możliwość głębokiego dialogu, tworzonego ze słów, wymiany myśli, ale również z zaproszenia do refleksji i milczenia, które czasami może być bardziej wymowne niż pochopna odpowiedź i pozwala temu, kto stawia sobie pytania, zejść w największą głębię samego siebie i otworzyć się na tę odpowiedź, jaką Bóg wypisał w sercu człowieka.

Ten nieustanny strumień pytań ukazuje w gruncie rzeczy niepokój istoty ludzkiej, nieustannie poszukującej prawd małych i wielkich, dający życiu sens i nadzieję. Człowiek nie może się zadowolić jedynie zwykłą tolerancyjną wymianą sceptycznych opinii i doświadczeń życia: wszyscy poszukujemy prawdy i dzielimy to

głębokie pragnienie, szczególnie w naszych czasach, gdzie „osoby wymieniają się informacjami, dzielą się już sobą, swoją wizją świata, nadziejami, ideałami” (Orędzie na Dzień Środków Społecznego Przekazu 2011).

Należy z zainteresowaniem rozważyć różne formy witryn, aplikacji i sieci społecznościowych, które mogą pomóc współczesnemu człowiekowi w przeżywaniu chwil refleksji i autentycznych pytań, ale także znaleźć przestrzenie ciszy, okazje do modlitwy, medytacji lub dzielenia się Słowem Bożym. W zwięzłości krótkich wiadomości, często nie dłuższych niż werset Biblii, można wyrazić głębokie myśli, jeśli nikt nie zaniedbuje rozwoju swego życia wewnętrznego. Nie można się dziwić, że w różnych tradycjach religijnych, samotność i milczenie są uprzywilejowanymi przestrzeniami, które pomagają

ludziom w odnalezieniu samych siebie i tej Prawdy, która nadaje sens wszystkim rzeczom. Bóg objawienia biblijnego przemawia także bez słów: „Jak pokazuje krzyż Chrystusa, Bóg przemawia również milczeniem. Milczenie Boga, doświadczenie oddalenia Wszechmogącego i Ojca stanowi decydujący etap ziemskiej drogi Syna Bożego, wcielonego Słowa. (...) Milczenie Boga jest przedłużeniem Jego poprzednich słów. W tych mrocznych chwilach przemawia On w misterium swego milczenia” (Posynodalna adhortacja apostolska „Verbum Domini”, 30 września 2010, 21). W milczeniu krzyża przemawia elokwencja miłości Boga, przeżywanej aż do największego daru. Po śmierci Chrystusa ziemia trwa w milczeniu i w Wielką Sobotę, kiedy „Król zasnął a Bóg w ludzkim ciele wzbudził tych, którzy spali od wieków” (por. Oficjum czytań Wielkiej Soboty),

rozbrzmiewa głos Boga pełen miłości dla rodzaju ludzkiego.

Jeśli Bóg mówi do człowieka także w milczeniu, to także człowiek odkrywa w milczeniu możliwość rozmawiania z Bogiem i o Bogu.

„Potrzebujemy milczenia, które staje się kontemplacją, pozwalającą nam wejść w milczenie Boga i w ten sposób dotrzeć tam, gdzie rodzi się Słowo, Słowo odkupieńcze” (Homilia podczas Mszy św. na zakończenie sesji plenarnej Międzynarodowej Komisji Teologicznej, 6 października 2006). Mówiąc o wielkości Boga nasz język okazuje się zawsze nieodpowiedni i w ten sposób otwiera się przestrzeń milczącej kontemplacji. Z tej kontemplacji rodzi się w całej swej wewnętrznej mocy pilna potrzeba misji, przemożna potrzeba „oznajmiania tego, cośmy ujrzeli i usłyszeli” (por. 1 J 1,3). Milcząca kontemplacja pozwala nam się zanurzyć w źródle

Miłości, które nas prowadzi ku naszemu bliźniemu, by odczuć jego ból i dać mu światło Chrystusa, Jego orędzie życia, Jego dar całkowitej miłości, która zbawia.

W milczącej kontemplacji ujawnia się następnie jeszcze silniej to odwieczne Słowo, poprzez które został stworzony cały świat i pojmuje się ów plan zbawienia, który Bóg realizuje za pośrednictwem słów i gestów w całej historii ludzkości. Jak przypomina Sobór Watykański II, Boże objawienie urzeczywistnia się „przez czyny i słowa wewnętrznie z sobą powiązane, tak że czyny dokonane przez Boga w historii zbawienia ilustrują i umacniają naukę oraz sprawy słowami wyrażone, słowa zaś obwieszczają czyny i odsłaniają tajemnicę w nich zawartą” („Dei Verbum”, 2). Ten plan zbawienia ma swój szczyt w osobie Jezusa z Nazaretu, pośrednika i pełni całego Objawienia. On nam ujawnił

prawdziwe oblicze Boga Ojca a przez swój krzyż i zmartwychwstanie przeprowadził nas z niewoli grzechu i śmierci do wolności dzieci Bożych. Podstawowe pytanie dotyczące sensu życia człowieka znajduje w tajemnicy Chrystusa odpowiedź zdolną obdarzyć pokojem niespokojne ludzkie serce. Z tej tajemnicy rodzi się misja Kościoła i to ta tajemnica pobudza chrześcijan do głoszenia nadziei i zbawienia, do świadczenia o tej miłości, która promuje ludzką godność i buduje sprawiedliwość i pokój.

Słowo i milczenie. Wychowanie siebie do komunikowania oznacza nauczenie się słuchania, kontemplacji, a nie tylko mówienia. Jest to szczególnie ważne dla tych, którzy podejmują ewangelizację: zarówno milczenie jak i słowo są istotnymi i nieodłącznymi elementami działań Kościoła w dziedzinie środków przekazu, by na

nowo głosić Chrystusa we
współczesnym świecie. Maryi, której
milczenie „słucha i sprawia, że
owocuje Słowo” (Modlitwa podczas
spotkania z młodzieżą włoską w
Loreto, 1-2 września 2007)
zawierzam całe dzieło ewangelizacji,
jakiego Kościół dokonuje poprzez
środki społecznego przekazu.

Watykan, 24 stycznia 2012, Święto
św. Franciszka Salezego

BENEDICTUS PP XVI

pdf | dokument generowany
automatycznie z [https://opusdei.org/pl-
pl/article/benedykt-xvi-do-ludzi-
mediow-milczenie-i-sowo-droga-
ewangelizacji/](https://opusdei.org/pl-pl/article/benedykt-xvi-do-ludzi-mediow-milczenie-i-sowo-droga-ewangelizacji/) (05-04-2025)